

Sygnatura akt III U 1003/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 18-04-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Maria Dorywalska**

Protokolant: sekretarz sądowy Marcin Jamróska

po rozpoznaniu w dniu 10-04-2014 r. w Koninie

sprawy **Z. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o **podleganie ubezpieczeniom**

na skutek odwołania **Z. W.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 12-07-2013r. nr: (...)

z udziałem ubezpieczonej **T. W.**

I. **O d d a l a o d w o ł a n i e**

II. Zasadza od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt III U 1003/13**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K. decyzją nr (...) z dnia 12 lipca 2013 roku, znak: (...) stwierdził, że T. W. jako pracownik u płatnika składek Z. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 2 kwietnia 2012 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał m.in. – po przytoczeniu treści stosownych przepisów – umowa o pracę pomiędzy T. W., a Z. W. zawarta została w dniu 2 kwietnia 2012 roku. Z treści umowy wynika, że Z. W. zatrudniała T. W. na stanowisku pomoc domowa, w pełnym wymiarze czasu pracy, od dnia 2 kwietnia 2012 roku na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem miesięcznym 1.800,00 złotych brutto, a do zadań T. W. jako pomocy domowej należało sprząatanie domu, przygotowywanie posiłków oraz sprawowanie opieki nad matką poprzez pomoc w czynnościach codziennych (ubieranie, podawanie leków, korzystanie z łazienki).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że pomiędzy Z. W., a T. W. istnieją więzy rodzinne – T. W. jest córką Z. W., prowadzą osobne gospodarstwa domowe. Jednocześnie organ rentowy wskazał, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych T. W. miało na celu włączenie T. W. do ubezpieczeń, a w konsekwencji uzyskanie prawa do świadczeń.

Organ rentowy podkreślił przy tym, że zakres czynności, jakie miała wykonywać T. W. obejmował zwykłą pomoc Z. W. w jej czynnościach codziennych, natomiast umowa o pracę nie obejmowała żadnych specjalistycznych czynności opiekuńczo – rehabilitacyjnych nad Z. W.. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że T. W. nie wymagała specjalistycznej opieki, a Z. W. takich kwalifikacji nie posiadała, na co wskazuje jej wcześniejsze zatrudnienie w charakterze krawcowej. Jednocześnie organ rentowy podniósł, że w aktach Z. W. brak jest orzeczenia o niezdolności do pracy oraz jakiegokolwiek informacji o pogarszającym się stanie zdrowia wskazującym na konieczność zatrudnienia osoby, która miałaby wykonywać czynności wchodzące w zakres obowiązków T. W.. Także Z. W. w swoich zeznaniach nie potwierdziła, aby zatrudnienie córki od 2 kwietnia 2012 roku spowodowane było nagłą koniecznością pomocy podczas wykonywania codziennych czynności spowodowaną np. pogorszeniem stanu zdrowia.

Organ rentowy powołał się także na fakt, że z Z. W. mieszka syn G. W., który pełniąc część opieki nad matką podczas przebywania T. W. na zwolnieniu lekarskim nie zawarł z matką żadnej umowy o pracę, ani umowy cywilnoprawnej, podobnie jak drugi syn M. W.. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał także, że przed zawarciem umowy z T. W., Z. W. nie zatrudniała nikogo na podstawie umowy o pracę, ani też osoby zajmującej się odrębnie wykonywaniem czynności, które miały być wykonane przez T. W.. Także po rozpoczęciu korzystania przez T. W. ze zwolnienia lekarskiego po upływie zaledwie kilkunastu dni od podpisania umowy o pracę Z. W. także nie zatrudniała nikogo.

Organ rentowy podkreślił także, że wynagrodzenie T. W. w wysokości 1.800,00 złotych brutto jest niewspółmierne do przychodów Z. W., która utrzymuje się z renty po mężu w wysokości 700 złotych oraz dopłat unijnych w wysokości 10.000,00 złotych rocznie, które przyznawane są na dzieci Z. W..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że zgłoszenie do ubezpieczenia T. W. nastąpiło po terminie, zaledwie na kilka dni przed wpływem wniosku o wypłatę świadczenia z ubezpieczenia chorobowego, a Z. W. nie wystąpiła z żadnym wnioskiem o zniesienie obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, a to w pierwszej kolejności dzieci Z. W., w tym T. W. zobowiązane były do pomocy, o której mowa w dokumentacji sporządzonych w celu uwiarygodnienia podpisanej przez matkę i córkę umowy.

Mając na względzie te okoliczności organ rentowy uznał, że w rzeczywistości zamiarem spokrewnionych ze sobą stron stosunku pracy nie było rzeczywiste świadczenie pracy, a jedynie umożliwienie T. W. skorzystania z zasiłków z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego. T. W. natomiast po przepracowaniu zaledwie 38 dni od zatrudnienia stała się niezdolna do pracy z powodu choroby, a więc zachodzi podejrzenie, iż umowa o pracę zawarta została celem korzystania z długotrwałych zwolnień lekarskich.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła Z. W. podnosząc, że w dniu 2 kwietnia 2012 roku nawiązała z córką T. W. stosunek pracy zgodnie z art. 22 k.p., który został wykonany. Odwołująca podniosła przy tym, że zatrudniając córkę nie wiedziała, iż jest ona w ciąży i zatrudniła ją wyłącznie ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia, mając na względzie fakt, że córka wykona obowiązki te najlepiej, co też czyniła z należytą starannością i oddaniem. Odwołująca podniosła także, że zawarła z biurem rachunkowym umowę, które to biuro prowadzi jej całą dokumentację związaną ze sporządzeniem wszystkich dokumentów związanych z zatrudnieniem T. W. dołączając do odwołania umowę na świadczenie usług w zakresie prowadzenia dokumentacji płacowej ZUS.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa sądowego wg norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, że zebrany

w sprawie materiału dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż umowa o pracę zawarta została wyłącznie w celu uzyskania przez T. W. uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, tym samym postanowienia umowy o pracę są nieważne.

**Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

Z. W. urodzona w dniu (...) roku mieszka w miejscowości (...), gmina K.. Od kilku lat stan jej zdrowia ulegał pogorszeniu. Odwołująca uległa wypadkowi – potrafił ją samochód, nadto choruje na cukrzycę i nadciśnienie, co wiąże się z koniecznością leczenia farmakologicznego – regularnego zażywania leków. Wspólnie z odwołującą mieszka syn G. W.. Z. W. zajmuje oddzielny pokój. W roku 2012 syn G. W. wyjeżdżał do pracy do (...). W tym czasie w codziennych czynnościach odwołującej pomagał jej drugi syn M. W. zamieszkały w miejscowości W..

Odwołująca ma także córkę T. W. zamieszkałą w miejscowości L. oddalonej około 20 km od miejscowości Ś.. T. W. jest osobą głuchoniemą. W 2000 roku ukończyła Zawodową Szkołę w Ośrodku Szkolno – (...) dla dzieci niesłyszących im. J. S. w P. w zawodzie krawiec odzieży damskiej. Po zakończeniu edukacji T. W. w zawodzie krawcowej pracowała przez okres 3 lat, następnie w okresie od dnia 12 listopada 2008 roku do dnia 31 stycznia 2009 roku zatrudniona była w PPHU (...) I. W. w G. na stanowisku sprzątaczk.

W dniu 2 kwietnia 2012 roku Z. W. zawarła z córką T. W. w obecności prowadzącej biuro (...) umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pomoc domowa za miesięcznym wynagrodzeniem 1.800,00 złotych brutto.

Zawarcie umowy poprzedzało sporządzenie przez T. W. życiorysu oraz umowy o pracę, a także uzyskanie zaświadczenia lekarskiego z dnia 21 marca 2012 roku o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku pomocy domowej u Z. W..

Zakres obowiązków T. W. na stanowisku pomocy domowej obejmował: sprząatanie domu, przygotowywanie posiłków, pomoc w czynnościach codziennych (ubieranie, podawanie leków, korzystanie z łazienki).

Odwołująca zawarła nadto w dniu 2 kwietnia 2012 roku umowę na świadczenie usług w zakresie prowadzenia dokumentacji placowej i ZUS z K. J. prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie księgowości. Przedmiot umowy stanowiło sporządzanie przez K. J. jako zleceniobiorcę stosownych deklaracji do Urzędu Skarbowego, ZUS, a także innych instytucji. Umowa zawarta została na czas określony, do dnia 31 grudnia 2013 roku. Za prowadzenie spraw K. J. pobierała wynagrodzenie w kwocie 50 złotych brutto miesięcznie w oparciu o wystawione faktury VAT za miesiące kwiecień 2012 roku, maj 2012 roku, czerwiec 2012 roku, lipiec 2012 roku, sierpień 2012 roku i wrzesień 2012 roku.

W dniu zawarcia umowy o pracę T. W. była w ciąży i od dnia 10 maja 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Za okres od dnia 10 maja 2012 roku do dnia 11 czerwca 2012 roku T. W. otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy finansowane ze środków pracodawcy, od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia 12 października 2012 roku pobierała zasiłek chorobowy z ubezpieczenia społecznego, a od dnia 13 października 2012 roku do dnia 29 marca 2013 roku pobierała zasiłek macierzyński, natomiast od dnia 30 marca 2013 roku T. W. przebywa na urlopie wychowawczym.

Zgłoszenie T. W. do ubezpieczeń społecznych nastąpiło po terminie, tj. dopiero w dniu 5 czerwca 2012 roku, a więc kiedy już korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

Zarówno przed podpisaniem przez odwołującą umowy o pracę z T. W., jaki i po przejściu córki na zwolnienie lekarskie Z. W. nie zatrudniła innej osoby na stanowisko pomocy domowej i nie korzystała z pomocy osoby trzeciej w codziennych czynnościach. Także T. W. po urodzeniu dziecka nie odwiedza matki i nie pomaga jej.

Z. W. utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu w wysokości 700 złotych miesięcznie. Dodatkowo otrzymuje dopłaty unijne, które pobiera syn oraz do dnia 23 kwietnia 2014 roku posiadała lokatę oszczędnościową w banku na kwotę 23.154,96 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań odwołującej Z. W. i ubezpieczonej T. W. oraz częściowo zeznań świadka K. J., a także dokumentów zebranych w toku przedmiotowego postępowania, dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego.

Zeznaniom odwołującej i ubezpieczonej oraz świadka Sąd dał wiarę jedynie częściowo, tj. w zakresie faktu zawarcia umowy o pracę w dniu 2 kwietnia 2012 roku oraz zakresu obowiązków T. W. oraz faktu zawarcia umowy z K. J., albowiem zeznania te znajdują oparcie w rzeczowym materiale dowodowym zebrany w sprawie, nie dzieląc jednocześnie zeznań zarówno odwołującej, jak i ubezpieczonej i świadka – w zakresie braku wiedzy odwołującej o ciąży córki w chwili zawierania umowy o pracę oraz pobudek jakimi kierowały się strony stosunku pracy, tj. wyłącznie realizację stosunku pracy nie zaś chęcią objęcia córki odwołującej ubezpieczeniem społecznym celem umożliwienia jej skorzystania z zasiłków z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego.

Rzeczowy materiał dowodowy nie budził wątpliwości Sądu, nadto nie był kwestionowany przez strony. W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że sam fakt istnienia umowy o pracę, nie może świadczyć o skutecznym nawiązaniu stosunku pracy, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy T. W. posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika matki Z. W..

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. Nr 1442 j.t.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04, publ. LEX nr 155677).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że odwołująca zadaniu temu nie sprostała.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie – jak trafnie uznał organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji – że umowa o pracę zawarta w dniu 2 kwietnia 2012 roku pomiędzy odwołującą Z. W. i jej córką T. W. zawarta została dla pozorów: wyłącznie w celu objęcia T. W. obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Po pierwsze podnieść trzeba, że córka odwołującej w chwili nawiązania stosunku pracy była już ciężą.

Wprawdzie sam fakt, że zawierające umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy. Także dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem, skorzystanie bowiem z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę, niemniej niezbędne jest wykazanie realizowanie postanowień umowy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozoru wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – lecz, to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, publ. LEX nr 1001204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00, publ. LEX nr 55418; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05, publ. LEX nr 192461).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowania przez pracownika czynności pracowniczych.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że pozwany organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 2 kwietnia 2012 roku, jaką zawarła: odwołująca ze swoją córką T. W..

Z osobowego materiału dowodowego wynika bowiem, że zatrudniona na stanowisku pomocy domowej T. W. miała się zająć sprzątnięciem domu matki, przygotowywaniem jej posiłków oraz pomocą w czynnościach codziennych – pomocą w podawaniu leków.

Jednocześnie zarówno z rzeczowego, jak i osobowego materiału dowodowego nie wynika, aby – po pierwsze – po stronie odwołującej istniała potrzeba takiej pomocy i po wtóre, aby jej córka posiadała jakieś szczególne umiejętności, aby wykonywać te czynności.

Z. W. podkreśliła wprawdzie, że jest osobą chorą, jednakże nie przedłożyła żadnych dokumentów na potwierdzenie swoich twierdzeń, w tym w szczególności żadnego zaświadczenia, z którego wynikałoby, że nie wymaga opieki przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. Dodatkowo podnieść trzeba, że córka odwołującej T. W. posiada wykształcenie zawodowe, jest krawcową, a zatem także nie posiada szczególnych kwalifikacji, predysponujących ją do opieki nad osobą starszą. Przede wszystkim podkreślić jednak należy, że T. W. jest córką

odwołującej. Okoliczność ta zatem już czyni odwołanie Z. W. nieuzasadnionym. Nawet bowiem przy przyjęciu, że odwołująca wymaga opieki, z uwagi na schorzenia, czy też wiek fakt pokrewieństwa stron stosunku pracy obliguje córkę Z. W. do udzielenia matce opieki, wsparcia i pomocy. Dzieci bowiem w określonych sytuacjach mają nawet obowiązek alimentowania swoich rodziców.

Nie sposób przy tym nie wspomnieć – na co zasadnie zwrócił także uwagę organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji i co potwierdziła odwołująca – że odwołująca zarówno przed zawarciem z córką umowy, jak i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie nie zatrudniała innej osoby do pomocy. Dodatkowo podkreślić trzeba, że mieszka ona w jednym gospodarstwie domowym z synem G., ponadto niedaleko od odwołującej zamieszkuje wraz z rodziną drugi syn M., który także może służyć pomocą Z. W., co czyni zupełnie nieracjonalnym zawieranie umowy o pracę z córką na stanowisko pomocy domowej, która zamieszkuje znacznie dalej tj. około 20 km od odwołującej.

Także sytuacja finansowa Z. W. wpływa na ważność umowy, a zatem brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia T. W. przez Z. W.. Odwołująca osiąga bowiem miesięczny dochód w kwocie 700 złotych. Wynagrodzenie za pracę córki określone zaś zostało na kwotę 1.800 złotych, a więc ponad dwukrotnie wyższe od świadczeń uzyskiwanych przez Z. W..

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje okoliczność, czy T. W. czynności wynikające ze stosunku pracy faktycznie wykonywała, a także fakt zawarcia przez odwołującą umowy na świadczenie usług w zakresie prowadzenia dokumentacji płacowej i ZUS z K. J..

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującej zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 12 lipca 2013 roku.

W związku z powyższy Sąd w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie Z. W. jako nieuzasadnione (punkt I wyroku).

Ponadto, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku).

SSO Maria Dorywalska